

# Hemp Gru, Bomba

strach ma wielkie oczy, brat  
i nie masz co się tu bać  
kiedy wybucha w serduchu bomba  
to musisz się za nią brać  
zwyczajnie kiedy ona jest blisko  
tak blisko jak tylko ty  
płonie tu wszystko  
liczy się tylko: realizować sny

kiedyś szukałem siebie  
i ciężko mi było odnaleźć  
jednak dalej szukałem  
i dalej szukałem  
by światło w tunelu znaleźć  
widzieć kawałek przyszłości  
choć liczy się tu i teraz  
gdybym nie ocknął się w tempo  
to by mnie utopił melanz  
nie wiem co chciałem robić  
sztachając się weedem na ławce  
myślałem tylko jak nic nie robić  
nie musieć niczego na zawsze  
wołałem kręcić se bekę niż obronić dyplomową  
ze ścianą czasem się zderzyć  
z rzeczywistością surową  
po zimie przychodzi wiosna  
a ja zacząłem nawijać  
nawijać, pisać, tworzyć odkrywać nieznane rejony zdobywać  
z małej uliczki na autostradę  
zawsze gotowy do drogi  
dzisiaj mam w rękach i tego nie oddam  
co z gardła wyrwałem losowi  
łatwo nie będzie nigdy  
a ja dzisiaj mogę więcej  
przez to że kiedyś bomba jebnęła i rozpałała zziębnięte serce  
wiem, że tylko się liczy to co szczerze pokochasz  
zabójcza jest dla wszystkich, jak jest na siłę robota

strach ma wielkie oczy, brat  
i nie masz co się tu bać  
kiedy wybucha w serduchu bomba  
to musisz się za nią brać  
zwyczajnie kiedy ona jest blisko  
tak blisko jak tylko ty  
płonie tu wszystko  
liczy się tylko: realizować sny  
strach ma wielkie oczy, brat  
i nie masz co się tu bać  
kiedy wybucha w serduchu bomba  
to musisz się za nią brać  
zwyczajnie kiedy ona jest blisko  
tak blisko jak tylko ty  
płonie tu wszystko  
liczy się tylko: realizować sny

szukam tej prawdy, odrzucam fałsz  
nie bądź jak każdy, o życie grasz  
postaw na szali wszystko co masz  
niech świat się wali, weź się w garść  
niech świat się pali, ty masz swój cel  
doświadczasz życie, nie pustych zer  
pieprzone hieny wyszły na żer  
duch nie ma ceny, przejmuje ster  
WWDZ prosto w oczy tve patrzę

wciąż wściekły Wilk, wczoraj, dziś, zawsze  
dwa kroki przed, znów jestem w teatrze  
to dla tych, żyjemy, dziś pamiętam prawdę  
nikt nie jest bez skazy, nikt kitu nie łyka  
niech nikt nikomu wad nie wytyka  
kto pod kim dołki – brat, to klasyka  
HG to skład, a rap to muzyka

uśmiecham się, kiedy widzę jak kwitniesz  
każdego dnia ty byłeś tu przy mnie  
na Mokotowie to tu cie poznałem  
walkmen, kasety i cienkie słuchawki  
zamiast na lekcji biesiady w szatni  
chwile później szanse mi dali  
dostałem klucz, obrałem drogę  
i nie ma tu opcji, że kiedyś zapomnę  
często nie wiemy dokąd zmierzamy  
życie nas w podróż zabiera  
ja i muzyka spod ręki Szweda  
w tą podróż cię właśnie porywam  
Hemp Gru na bitach - to stara gwardia  
Żary jak zwykle małolat  
w sercu Hemp armia, zawsze swój chłopak  
ludzi poznajesz po czynach, nie słowach  
zobacz, zobacz, co daje pasja!  
czysta zajawka co serducho skradła  
możesz tańczyć, malować, być specem w znaczkach  
tylko idź swoją ścieżką, nie po cudzych śladach  
uważaj bo często się zdarza chwila załamania co na bok sprowadza  
odwaga, ta którą masz, silniejsza ma być niż w twych oczach strach

strach ma wielkie oczy, brat  
i nie masz co się tu bać  
kiedy wybucha w serduchu bomba  
to musisz się za nią brać  
zwyczajnie kiedy ona jest blisko  
tak blisko jak tylko ty  
płonie tu wszystko  
liczy się tylko: realizować sny  
strach ma wielkie oczy, brat  
i nie masz co się tu bać  
kiedy wybucha w serduchu bomba  
to musisz się za nią brać  
zwyczajnie kiedy ona jest blisko  
tak blisko jak tylko ty  
płonie tu wszystko  
liczy się tylko: realizować sny